

Skawiński, Marek

„Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.”, Piotr Eberhardt, Warszawa 1996 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 89/3, 502-509

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Mimo możliwości przeczerzenia pamiętników warto je jednak przeczytać, by — nie negując potrzeby modernizacji wsi — zadać sobie pytanie, co też mają zrobić ludzie tam żyjący w zmieniającym się świecie. Recepta latynoamerykańska, polegająca na tym, że ludność zbędna na wsi przepłynęła do dzielnic nędzy w wielkich miastach, nie jest godna zalecenia.

W przedmowie do pierwowzoru recenzowanego dzieła — „Pamiętników chłopów” z połowy lat trzydziestych — Maria Dąbrowska napisała: „Dziś w *Pamiętnikach* przemówił do wszystkich, mających uszy ku słuchaniu, Wielki Nieznany — chłop, którego nazwać warstwą narodu — to właściwie za mało. Gdyż stanowi on tak olbrzymią większość narodu, że czytając jego rozpamiętywania naród siebie samego dopiero w pełni poznaje, ogląda i sądzi. Z tego też względu *Pamiętniki chłopów* są lekturą w najwyższym stopniu zobowiązującą”².

Powtórzenie dzisiaj tych słów byłoby demagogią. Rolnicy nie są już ani większością, ani niemowami, ani — najpewniej — przyszością narodu. Są jednak ludźmi, w których myśli, odczucia i potrzeby inni obywatele powinni się wczuć więcej niż wielokrotnie to czynią. Można więc za Marią Dąbrowską powtórzyć, że lektura obecnie wydanych pamiętników też jest „w najwyższym stopniu zobowiązująca”.

Marcin Kula

Piotr Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 428.

Ostatnie siedem lat przyniosło Europie Środkowo-Wschodniej wiele przemian o podłożu ideologicznym, ale i narodowościowym. Stąd mocno odczuwalny był brak pozycji ujmującej w sposób syntetyczny lecz bez zbytnich uogólnień strukturę etniczną tego regionu. Lukę tę wypełnia dzieło prof. Piotra Eberhardta, pracownika naukowego Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, również wykładowcy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Autor jest znanym specjalistą w zakresie tematyki wschodniej, m.in. autorem prac dotyczących przemian narodowościowych Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz monografii pt. „Polska granica wschodnia 1939-1945”. W 1995 r. Eberhardt otrzymał I nagrodę „Przeglądu Wschodniego” za najlepszą pracę naukową poświęconą tematyce wschodniej.

„Między Rosją a Niemcami” to pozycja o kapitalnym wręcz znaczeniu. Zakres jej treści najlepiej charakteryzuje podtytuł. Oprócz roli przystępnego źródła informacji dotyczących powyższej problematyki praca ta może służyć jako materiał wyjściowy do dalszych, bardziej szczegółowych badań dotyczących fragmentu tej części Europy czy też węższego zakresu czasowego. Możliwość taka pojawia się dzięki bardzo bogatej bazie źródłowej pracy Eberhardta. Autor zastrzega się zresztą, że źródłem podstawowym były dla niego spisy ludności. Tam jednak, gdzie pojawiły się wątpliwości, dokonał on koniecznych przeszacowań, czy to samodzielnie, czy też posługując się danymi zawartymi w literaturze przedmiotu.

W pracy Eberhardta obok przemian narodowościowych zostały szczegółowo omówione przemiany polityczne. Dzięki temu czytelnik ma możliwość zapoznania się ze strukturą narodowościową danego obszaru w danym przekroju czasowym, tak w podziale politycznym właściwym dla tegoż przekroju, jak i współczesnym. Cały przedstawiony materiał jest spójny, co przy takim bogactwie danych i przy dużej dynamice przemian etnicznych i politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej wzbudza niekłamany podziw.

² *Pamiętniki chłopów*. Seria druga, IGS, Warszawa 1936, s. XI.

Bardzo ważnym elementem jest układ treści książki. Podstawowy jest układ terytorialny. Pięć podstawowych rozdziałów tworzy niejako rdzeń pracy, a dotyczy struktury pięciu subregionów, na które autor podzielił tę część Europy. Są to: 1) kraje bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia i obwód kałiningradzki); 2) Polska, Czechy i Słowacja; 3) Białoruś i Ukraina; 4) Węgry, Rumunia i Mołdawia; 5) kraje bałkańskie (Słowenia, Chorwacja, Jugosławia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Bułgaria, Albania).

W ramach tak skonstruowanego układu terytorialnego zastosowano układ chronologiczny, tzn. przedstawiona została struktura etniczna poszczególnych państw danego subregionu: a) na przełomie XIX i XX wieku; b) w okresie międzywojennym; c) współcześnie. O ile było to możliwe autor w ramach tych trzech przekrojów czasowych prezentował wyniki nie jednego, lecz kilku spisów. Na zakończenie analizy w danym przekroju czasowym dla danego subregionu prezentowane jest ujęcie zbiorcze dla wszystkich państw składowych, a na zakończenie analizy wszelkich przekrojów czasowych w danym subregionie, także ujęcie międzyokresowe w formie tabelarycznej, ukazujące (wraz z analizą) dynamikę zachodzących procesów.

Strukturę narodowościową poszczególnych krajów w danych przekrojach przedstawiają kartodiagramy. Często też w formie kartodiagramu została przedstawiona struktura etniczna nie tylko dla całych państw, ale też w podziale na jednostki niższego rzędu (np. Polska międzywojenna w podziale na województwa, współczesna Ukraina w podziale na obwody itd.).

Trzy ostatnie rozdziały dotyczą struktury narodowościowej Europy Środkowo-Wschodniej w trzech przedstawionych już przekrojach czasowych. Dzięki temu możliwe jest prześledzenie dynamiki demograficznej poszczególnych narodów regionu oraz dynamiki struktury etnicznej regionu jako całości. Towarzyszy temu analiza przyczynowo-skutkowa tych zmian. Nie chcąc cytować dużej ilości danych, podam jedynie, że np. na przełomie XIX i XX wieku region Europy Środkowo-Wschodniej w tak nakreślonych granicach liczył 112 699,1 tys. mieszkańców, z czego Polacy stanowili 14,1% (15 872,6 tys.); obecnie Polacy stanowią 19,5% (38 517,6 tys.) w regionie liczącym 197 416,2 tys. mieszkańców. Przez cały XX wiek Polacy ustępowali jedynie Ukraińcom, przy czym różnica zmalała z 5 do 0,2 punktu.

Książkę zamyka bardzo bogata bibliografia, zawierająca ponad 230 pozycji (po około połowie polsko- i obcojęzycznych) oraz indeks nazw i określeń geograficznych, historycznych, politycznych i administracyjnych.

Nie powinien budzić zdziwienia fakt, że w pracy obejmującej tak rozległą i skomplikowaną problematykę znalazły się czy to dane, czy też opinie wzbudzające pewne wątpliwości. Nie zmieniają one jednak ani końcowego sądu o tej bardzo wartościowej pozycji, ani też całościowego obrazu struktury narodowościowej regionu tak, jak ją przedstawił autor. Słowem, chodzi o detale.

I tak: kwestia Spisza i Orawy (s. 82, 83, 97, 98, 118, 131, 137). Strona słowacka (środowiska naukowe) nie uważała górali spiskich, orawskich i czadeckich za Słowaków. Panowała zgodność, że jest to ludność polska etnicznie i językowo. Więcej, to badacze słowaccy prostowali wyniki spisów¹, gdzie kryterium był przecież język. Tak więc dzielenie liczby 21 tys. (ludność należących obecnie do Polski części Spisza i Orawy w 1900 r.) na połowę jest zabiegiem niedopuszczalnym. Kategoria ludności polskiej została usunięta ze spisów węgierskich w 1880 r.², a jako Polacy byli zapisywani tylko imigranci galicyjscy. Dialektologia słowacka również obecnie przyjmuje, że gwary wymienionych wyżej grup etnograficznych są polskie, a ściślej małopolskie³, zaś o świadomości narodowej najlepiej świadczy fakt, że gdy w 1910 r. w jednym, jedynym powiecie trzczańskim (*Trsztenai járás*) umożliwiono autochtonicznej ludności polskiej zadeklarowanie narodowości pol-

¹ S. C z a m b e l, *Slovenská reč a jej miesto v rodine slovanských jazykov*, Turčiansky Svätý Martin, 1906, s. 58-59, 61, 63-65; Š. M i š í k, *Národopisné pomery na území Spiša dľa najnovšieho krajinského popisu*, „Slovenské pohľady”, R. 23, 1903, s. 418-420; zob. też tegoż autora: *Ešte ďakol'ko slov k národopisnej mape uherských Slovákov*, tamże, s. 477-479; oraz *Spišski Poliaci*, tamże, s. 373-375.

² T. M. T r a j d o s, *Spisz środkowy i północny w naszym stuleciu*, Warszawa, 1987, s. 5.

³ J. D u d á š o v á - K r i š š á k o v á, *Goralské nárečia*, Bratislava, 1993, s. 20-27.

skiej, w piętnastu etnicznie polskich wsiach uczyniło tak 96,8% (15 500 osób), zaś Słowaków było 1,3% (205 osób)⁴. Z tych piętnastu wsi trzynastie obecnie należy do Polski. Jeszcze więcej mówi postawa Spiszaków i Orawiaków w latach 1918-1920. Zaś hrabia de Maneville — przewodniczący Międzysojusznictwej Komisji Plebiscytowej — stwierdził: „Plebiscyt, nawet najbardziej niekorzystny dla Polski byłby lepszy od postanowień Rady Ambasadorów”. W myśl tych postanowień Polsce przyznano zaledwie 13 wsi na Orawie i 14 na Spiszu. Etniczną polskość tych wsi (ponad 95% Polaków) potwierdziły wyniki spisów przeprowadzonych w 1921 i 1930 r. Liczbę Polaków na Górnym Węgrzech przed I wojną światową można ostrożnie szacować na prawie 150 tysięcy, z czego w granicach obecnej Słowacji ok. 125 tysięcy (4,3% ogółu ludności).

Również opinia, że kwestia Polaków w słowackich częściach Spiszu, Orawy i w Czadeckiem jest już tylko historyczną, jest zbyt pochopna. Jak długo ludność ta (ponad 100 tysięcy osób tj. ponad 2% ogółu ludności) będzie posiadała takie atrybuty polskości jak odrębność etniczna, językowa i kulturowa (i ciągle istniejące poczucie tej odrębności), tak długo ta kwestia będzie ciągle aktualna. Nie jest więc prawdą to, co pisze autor na s. 137, że ta ludność polska, szacowana przez demografów kiedyś na kilkadziesiąt tysięcy, zniknęła. Jest tak, że nadal, tak samo jak kiedyś, nie wykazują tej ludności polskiej autochtonicznej spisy, problem ten nie był przez kilkadziesiąt lat poruszany zaś Polacy na Słowacji nie zniknęli, choć ich udział (szacunkowo) obniżył się o 2 punkty, głównie w wyniku asymilacji ludności polskiej rozproszonej, nie zaś obszarów zwartej polskiego zasiedlenia etnicznego, które jeszcze opierają się procesom asymilacyjnym. Do tego zagadnienia należy podejść tak, jak radził ks. Štefan Mišík⁵ — świetny znawca tygla etnicznego, jakim jest Spisz: *Iná je štatistika s jej mŕtvymi číslicami a iné skutočný (rzeczywisty — przyp. M.S.) život národov, ktoré tu žily bez štatistiky a žit' budú i bez nej. Kto teda chce jasno poznať a študovať národopisné pomery nech utieka sa okrem štatistiky k prameňom, aké nachodia sa v škutočnom živote národov.*

Do obszaru b. Korony św. Stefana w ogóle, a do Słowacji szczególnie, nie da się stosować pojęcia świadomości narodowej, tak jak je rozumiemy w Polsce. I nie dotyczy to tylko Polaków na Słowacji, ale i innych grup np. Rusinów, Cyganów, a nawet Niemców. Dlatego warto dodatkowo zastosować kryteria obiektywne jak pochodzenie etniczne i język, choćby wyniki uzyskane tą drogą nie cechowały się taką precyzją, jak rezultaty spisów.

Nie chcąc rozwijać tutaj problematyki pogranicza polsko-słowackiego, odsyłam do publikacji Towarzystwa Przyjaciół Orawy i Związku Polskiego Spisza. Mowa w nich m.in. o tym, że w Polsce nie ma 20 tys. etnicznych Słowaków, a jedynie ok. 3,5 tys. ludności etnicznie polskiej, która w wyniku uwarunkowań historycznych i polityki władz PRL deklaruje narodowość słowacką. Swoją drogą ciekawe czy liczba 20 tys. albo chociaż 3,5 tys. znajduje odzwierciedlenie w danych urzędów gmin polskich części Spisza i Orawy?

Przechodzę do dalszych kwestii:

W analizie struktury etnicznej Moraw brak jest choćby wzmianki o tzw. Moravským Slovensku. Obszar ten, stanowiący południowo-wschodnią część Moraw, zamieszkały był w sposób zwarty przez ludność etnicznie i językowo słowacką, choć w spisie ci ludzie figurowali jako Czesi. Jednak granice tego obszaru są dokładnie określone⁶, a sama grupa była przedmiotem studiów, co znalazło odbicie również w literaturze polskiej (np. w „Świecie Słowiańskim”).

Na s. 95 znalazły się pewne nieścisłości w spisie komitatów wchodzących obecnie (w części lub w całości) w skład Słowacji. I tak: 1) komitat Turócz (nie Turóc) po słowacku nazywa się Turiec (nie Turčá); 2) Abauj-Torna nosi pełną nazwę słowacką Abov-Turňa; 3) Nógrad to po słowacku Novohrad; nawiasem mówiąc nazwa węgierska wskazuje wyraźnie na słowiańskie pochodzenie, Novohrad bowiem w dosłownym tłumaczeniu na węgierski brzmiałoby Ujvár; takich śladów jest zresztą na Węgrzech więcej; 4) nie było komitatu Miskolc; miasto Miskolc (pol. Miskolc, słow.

⁴ *Štatistická príručka republiky Československe*, Díl I., Praha, 1920 (wkładka); Díl II., Praha, 1925, s. 56*, 71*; *A magyar szent Korona országainak 1910. évi Népszámlálása*, „Magyar Statisztikai Közlemények”, t. XLII, Budapest, 1912, s. 96-97.

⁵ Š. Mišík, op.cit., s. 420.

⁶ *Moravské Slovensko*, pr. zb. pod red. L. Niederle, t. 1, Praha, 1918, s. 1-4.

Miškovce) to stolica komitatu Borsod, z którego wszakże żadna miejscowość nie wchodzi w skład Republiki Słowackiej (ewentualnie tylko skrawki obszaru katastralnego jakiejś wsi); 5) polską nazwę komitatu Esztergom pisze się przez „h”, a więc Ostrzyhom; 6) w skład Słowacji wchodzi też skrawki komitatów: Győr (słow. Ráb) i od 1945 r. Moson (słow. Mošoň).

Poza tym komitaty (*megyék*, sing. *megye*; sł. *župa*) raczej nie odpowiadają powiatom, lecz województwom (były zresztą bardzo zróżnicowane tak, jeśli chodzi o powierzchnię, jak i liczbę ludności), zaś co do mniejszych jednostek — chodzi zapewne o tzw. *járások* (sing. *járás*; sł. *okres*), to przyjmuje się, że odpowiadają one powiatom (choć mniejszym niż typowy powiat w Polsce). Jednostkami, które w sensie prawnym odpowiadały gminom (choć obejmowały po jednej miejscowości) były *községek* (sing. *község*; sł. *obec*).

Na mapie, na s. 111 brak oznaczenia obszarów wcielonych w granice Litwy i Słowacji. W przypadku Słowacji było to ok. 0,8 tys. km², a nie 0,7 tys. km², jak pisze autor⁷.

Czy nie jest zbyt pochopne stwierdzenie, że oszacowania autorów polskich dotyczące Polaków zaolziańskich nie stanowią wystarczającej podstawy do weryfikacji wyników czechosłowackich spisów międzywojennych (s. 116-117), w sytuacji gdy znane są okoliczności i metody ich przeprowadzania?⁸

Jeśli idzie o zaniżenie liczby Węgrów na Słowacji w 1930 r. (s. 118) jest to kwestia podwójnie złożona, ze względu na zjawisko tzw. resłowakizacji obszarów, które najpóźniej zostały zmadziaryzowane i to jedynie, rzekłbym, powierzchownie. Pomocne w ocenie rzeczywistych rozmiarów madyaryzacji na Słowacji może być porównanie wyników spisów węgierskich z 1880 r.⁹, a następnie z 1910 r.¹⁰ i czechosłowackich z 1921 i 1930 r.¹¹ Właśnie obszary etnicznie węgierskie już w 1880 r., a wykazane jako słowackie w 1921 r. (a następnie w 1930 r.), wskazują, gdzie należy szukać odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu zaniżono liczbę Węgrów w 1921 i 1930 r. Jasnym jest bowiem fakt, że gwałtowny spadek ich liczebności w porównaniu z 1910 r. to nie tylko rezultat nierzetelności spisów czechosłowackich w okresie międzywojennym, ale także wynik naturalnej resłowakizacji na terenach uległych madyaryzacji (płytkiej zresztą) krótko przed wybuchem I wojny światowej.

Uwaga kolejna: Šafarikovo (s. 119) od 1 września 1990 nosi znów nazwę Tornaľ¹².

Pisząc o kwestii niemieckiej we współczesnej Polsce należałoby wspomnieć, że liczba Niemców etnicznych szacowana jest obecnie na 5-10 tysięcy¹³ i to głównie poza Górnym Śląskiem.

Nie wydaje się, aby spis powszechny przyniósł ze sobą wyraźny spadek liczby osób deklarujących narodowość białoruską i ukraińską (s. 130). Odrębność wyznaniowa powinna zapobiec temu. Aktualnie liczba wiernych wschodnich obrządków Kościoła Katolickiego i Kościołów Prawosławnych wynosi ok. 674 tys. osób¹⁴, czyli ok. 1,7% ogółu ludności Polski. Przy niewielkiej (jak się wydaje) liczbie Rosjan, Ormian, Greków, Macedończyków i Polaków w tej grupie liczba 480 tys. Białorusinów i Ukraińców (wraz z Łemkami) raczej nie jest zawyżona, a jeśli spis da w rezultacie jej obniżenie, to nie będzie ono duże.

⁷ E. O r l o f, *Słowacja wobec konfliktu polsko-niemieckiego 1939 roku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”, 1994, z. 2, s. 188.

⁸ Por. np. P. H u l k a - L a s k o w s k i, *Śląsk za Olzą*, Katowice, 1938; W. S w o r a - k o w s k i, *Polacy na Śląsku za Olzą*, Warszawa, 1937.

⁹ *A magyar Korona országaiban az 1880. év elején végrehajtott népszámlálás*, Budapest 1882; J. Ž u d e l, *Národnostná štruktúra obyvateľ'stva Slovenska roku 1880*, „Geografický časopis” 1993, nr 1, s. 3-17.

¹⁰ *A magyar szept Korona*, s. 18-27, 97-177, 201-277.

¹¹ *Ščítání lidu v republice Československé ze dne 15. Úpora 1921.*, I. díl., „Československá statistika”, t. 9, Praha, 1924, s. 76*, 35-37, 41-43, 52-54, 58-60, 70-71, 78-85; *Ščítání lidu v republice Československé ze dne 1. Prosince 1930.*, „Československá statistika” t. 98, Praha, 1934, s. 35-36, 45-47, 57-58, 68-69, 79-80.

¹² *Štatistický lexikón obcí Slovenskej republiky 1992*, Bratislava, 1994, s. 275.

¹³ A. S a k s o n, *Największa mniejszość*, „Wprost”, 1991, nr 50(473), s. 33-34.

¹⁴ *Rocznik Statystyczny 1997*, Warszawa, 1997, s. 115.

Wykazanie w spisie na terenie CSRF w 1991 r. narodowości morawskiej i śląskiej (s. 134) nie powinno być zaskoczeniem. Po prostu otwarto takie kategorie spisowe (podobnie jak Cyganów, a wcześniej Rusinów). Poczucie odrębności ludności etnicznie czeskiej na Morawach i Śląsku od pobratymców w zachodniej części państwa nie jest zjawiskiem nowym, stąd nie dziwi fakt, że gdy pojawiła się możliwość zadeklarowania takiej narodowości, niektórzy to uczynili. Zaskoczeniem są natomiast rozmiary tego zjawiska. Duży udział Morawian w południowej części Moraw to zapewne rezultat położenia geograficznego Brna — stolicy Moraw. Jak słusznie konkluduje autor Czechów i Morawian można uznać za jeden naród z racji jedynie regionalnych, a nie narodowościowych różnic między nimi.

Liczba Cyganów w Republice Czeskiej jest w rzeczywistości znacznie wyższa niż wskazują dane spisowe (s. 134). Cyganie z reguły deklarują narodowość czeską bądź słowacką, zaś na Słowacji (gdzie ich rzeczywista liczba szacowana jest na 300-400 tys.) słowacką lub węgierską. Najlepiej zorientowane w rzeczywistej liczbie Cyganów tak w Czechach jak i na Słowacji zdają się być Ośrodki Pomocy Społecznej (naprawdę, to nie żart).

Na s. 138 w tekście jest błąd literowy: chodzi o władze słowackie, a nie sowieckie. Autor bardzo dobrze scharakteryzował problem Rusinów i Ukraińców na terenie Słowacji (s. 138-139). Dodać można tylko, że źródła rusińskie, powołując się na starsze czechosłowackie spisy ludności, oceniają udział tego etnikum (nie wnikając już w kwestie podziału na Rusinów i Ukraińców) na prawie 3%¹⁵. Przy aktualnej liczbie ludności Słowacji daje to prawie 160 tysięcy. Analiza zasięgu i różnicowania rusińskiego (ukraińskiego) obszaru językowego¹⁶ wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo tych oszacowań. Pozostałe ponad 50 (do 60) tysięcy grekokatolików i prawosławnych to Rusini (Ukraińcy) zasymilowani, etniczni Słowacy, a na obszarze tzw. Medzibrodzia (Słowacja południowo-wschodnia) Węgrzy.

Oдноśnie struktury etnicznej współczesnej Ukrainy (s. 195-201) interesująco wypadłoby porównanie jej składu narodowościowego ze strukturą wyznaniową, zwłaszcza że, jak stwierdza autor (s. 355), dane dotyczące liczby Polaków poddawane są w wątpliwość.

Na s. 211 i 375 w sposób wadliwy sporządzone są notatki ze spisów węgierskich. Przy słowie *kötet* (nie *kötlet*), czyli „tom”, brakuje określenia który. W wypadku 1910 r. chodzi zapewne o XLII, a w 1900 r. rzecz dotyczy tomu I.

Oдноśnie stosunków etnicznych międzywojennych i współczesnych Węgier, należy wspomnieć o kwestii słowackiej. Ludność słowacka na Węgrzech jest rozproszona, a stopień jej uświadomienia zróżnicowany. Wprawdzie spis ludności z 1930 r. wykazał zaledwie 104 819 osób narodowości słowackiej, ale zarazem 346 053 osoby zadeklarowały znajomość języka słowackiego¹⁷. Uprawnione wydaje się przypuszczenie, że większość w tej grupie stanowili Słowacy. Źródła słowackie oceniały liczebność Słowaków na Węgrzech ok. 1945 r. na ok. 450 tysięcy, czyli 4,8% ogółu ludności, a zatem po wymianie ludności pozostało ok. 375 tysięcy Słowaków (4%). Nawet jeśli dane te są nieco zawyżone, to nie odbiegają one zapewne zbyt daleko od prawdy. Jednakże rozproszenie tej ludności i zróżnicowany stopień jej świadomości narodowej (zdecydowanie mniejszy niż wśród Węgrów na Słowacji) sprawiły, że procesy asymilacyjne wśród Słowaków na Węgrzech zachodzą stosunkowo szybko. Jednak dane oficjalne mówiące o 10 459 osobach narodowości słowackiej czy też 12 745 osobach podających język słowacki jako język ojczysty są ewidentnie zaniżone (dane według spisu z 1990 r.). Mniejszości narodowe na Węgrzech zorganizowane są w tzw. samorządach mniejszości (lokalnych i ogólnokrajowym). Skład tych samorządów pochodzi z tajnych wyborów, w których biorą udział członkowie danej mniejszości. W wypadku Słowaków istnieją 103 tego rodzaju gminy. Wybory do lokalnych samorządów mniejszości słowackiej w 1995 r. odbyły się w 41 z nich i wzięło w nich udział 114 tysięcy osób(!)¹⁸. Jest to zatem minimalna wielkość określająca liczbę Słowaków

¹⁵ P. R. M a g o c s i, *The Rusyns of Slovakia*, New York 1993, s. 138.

¹⁶ Por. np. *Atlas Slovenskej Socialistickej Republiky*, Bratislava 1980, r. X, tab. 46-52.

¹⁷ J. B o b á k, *Výmena obyvateľ'stva medzi Československom a Maďarskom (1946-1948)*, „Slováci v zahraničí”, t. 8, 1982, s. 70-89.

¹⁸ V. F a b r y, *Reciprocita znamená vzajomnosť, obojstrannosť*, „Slovenský juh”, R. 3, 1996, nr 8, dod. „Porozumenie”, s. I-VIII.

na Węgrzech (nie obejmuje przecież dzieci i — ewentualnie — osób, które nie wzięły udziału w tych wyborach, a to np. w pozostałych 62 miejscowościach). Myślę, że oszacowania strony słowackiej określające liczbę Słowaków na Węgrzech na 125 tysięcy (1,2%), są realistyczne. Nawet jeśli wartość 375 tysięcy Słowaków pozostałych na Węgrzech po wymianie jest nieco zawyżona, a ich aktualna liczebność 125 tys. zaniżona, to i tak skala asymilacji ludności słowackiej w ciągu ostatniego półwiecza jest bardzo duża. Sprzyja temu nie tylko rozproszenie i słabe uświadomienie narodowe, ale i pozycja Słowaków na Węgrzech (kwestia szkolnictwa mniejszościowego, dotacji, instytucji kulturalnych itp.). Natomiast z drugiej strony nasuwa się refleksja następująca: władze słowackie w stosunku do Polaków na Słowacji zajmują w najlepszym razie stanowisko analogiczne (jeśli nie gorsze) do stanowiska władz węgierskich w stosunku do Słowaków na Węgrzech. Tak jest teraz i takie też było stanowisko Słowaków (nauczycieli, duchowieństwa) do Polaków na początku XX stulecia (jeszcze w ramach Korony Św. Stefana).

Na Węgrzech w 1900 r. spora liczebnie (87,3 tys.) grupa ludności — Buniewacze i Szokacze (określaní te¿ jako Dalmatyńcycy i Illirowie), wliczona została do kategorii „inne narodowości”. Ludność ta w sensie językowym jest serbochorwacka. W sensie etnicznym są to Chorwaci, wyznania rzymskokatolickiego, natomiast zasadniczy obszar zasiedlenia etnicznego Buniewaczy i Szokaczy (obie grupy istnieją nadal) znajduje się poza terytorium byłej autonomicznej prowincji Chorwacja-Slawonia, a mianowicie w granicach Wojwodiny i Barana. Stąd te¿ w statystykach grupy te wydzielono i traktowano odrębnie, a niektórzy geografowie węgierscy, jak np. T e l e k i, określali ich jako „Serbów-katolików”¹⁹. Jednak zarówno kryterium pochodzenia etnicznego (etnogenezy — zresztą z udziałem etnosu wołoskiego), lingwistyczne w tym regionie (dialekt sztokawski, subdialekt ikawski), jak i świadomość narodowa, uprawniają do korekty danych i włączenia tych grup w obręb ludności chorwackiej²⁰.

Z ogólnej liczby 87,3 tys. Buniewaczy i Szokaczy aż 71,5 tys. koncentrowało się w Zlewisku Dunaju i Cisy, zwłaszcza w komitacie Bács-Bodrog, czyli na styku chorwackiego, węgierskiego i serbskiego obszaru etnicznego. W regionie Prawy Brzeg Dunaju mieszkało 9,3 tys. osób należących do analizowanej grupy, w Zlewisku Cisy i Maruszy 1,3 tys., a w Rijecie (Fiume) 5,1 tys.²¹ Po odliczeniu Buniewaczy i Szokaczy z grupy „inne narodowości” i wliczeniu ich w skład Chorwatów (por. tab. 32 na s. 210 recenzowanej pracy) liczba i udział Chorwatów wyniesie (regiony statystyczno-geograficzne, 1900 r.): a) Prawy Brzeg Dunaju: 179,7 tys. (6,1%) b) Zlewisko Dunaju i Cisy: 74,9 tys. (2,3%); c) Zlewisko Cisy i Maruszy: 6,8 tys. (0,3%), a na całych Węgrzech (ale bez Chorwacji-Slawonii i Rijeki) 266,1 tys. (1,6%).

Chorwacja-Slawonia była prowincją autonomiczną, miastem wydzielonym była Rijeka (Fiume). Analiza źródeł statystycznych²² prowadzi do wniosku, że autor charakteryzując strukturę etniczną całości tego obszaru, w zestawieniu liczbowym pominął jednak miasto Rijekę, którego struktura etniczna była następująca: Chorwaci 7,5 tys., Serbowie 0,1 tys., Niemcy 1,9 tys., Węgrzy 2,8 tys., Słowacy 0,0 tys., Rumuni 0,0 tys., Ukraińcy —, inne narodowości 26,6 tys. (w tym Włosi 17,4 tys., Buniewacze i Szokacze 5,1 tys., Słoweńcy 2,3 tys.). Ogółem 39,0 tys. (w tym Chorwatów oraz Buniewaczy i Szokaczy 12,6 tys. tj., 32,4%, a Włochów 17,4 tys., tj. 44,6%). Uwzględniając dane dla Rijeki oraz kwestię Buniewaczy i Szokaczy (tzn. wliczając ich w obręb Chorwatów), struktura etniczna Chorwacji-Slawonii i Rijeki przedstawiała się następująco: Chorwaci 1503,3 tys. (61,2%); Serbowie 611,0 tys. (24,9%); Niemcy 138,1 tys. (5,6%); Węgrzy 93,6 tys. (3,8%); Czesi i Morawianie 32,0 tys. (1,3%); Słoweńcy 22,1 tys. (0,9%); Włosi 21,4 tys. (0,9%); Słowacy 17,5 tys. (0,7%); Cyganie 7,2 tys. (0,3%); Ukraińcy (Rusini) 4,7 tys. (0,2%); Polacy 1,1 tys. (0,0%); Rumuni 0,9 tys. (0,0%); inne narodowości 2,3 tys. (0,1%). Razem 2455,3 tys. Obraz całej struktury narodowościowej całego Królestwa Węgier wraz z Chorwacją-Slawonią i miastem Rijeka (por. s. 212) w 1900 r. przed-

¹⁹ J. Galántai, *Tranon and the protection of minorities*, 1992.

²⁰ Zob. np.: A. Sekulić, *Narodni život i običaji bačkih Bunjevaca*, „Zbornik za narodni život i običaj”, t. 50, Zagreb 1986.

²¹ *A magyar szept Korona országainak 1900. évi Népszámlálása*, „Magyar Statisztikai Közlemények”, t. V, Budapest 1907, s. 210, 212.

²² *A magyar szept Korona országainak 1900. évi Népszámlálása*, op.cit., s. 205, 208-209, 212-213.

stawiał się następująco (uwzględniając całość etnikum chorwackiego — włącznie z Buniewiczami i Szokaczami, natomiast pomijając wykazanych w spisie jako Słowacy — Polaków (prawie 150 tys.) i część Rusinów na Górnych Węgrzech²³, tzn. wliczając tych ludzi w ślad za spisem do Słowaków, zaś Żydów, zgodnie z wynikami spisu pozostawiając w obrębie (prawie wyłącznie Węgrów i Niemców): Węgrzy 8742,3 tys. (45,4%); Rumuni 2799,5 tys. (14,5%); Niemcy 2135,2 tys. (11,1%); Słowacy 2019,6 tys. (10,5%); Chorwaci 1769,4 tys. (9,2%); Serbowie 1048,6 tys. (5,4%); Ukraińcy 429,4 tys. (2,2%); Inne narodowości 310,5 tys. (1,6%). Razem 19 254,6 tys. osób.

W ślad za tym pewnej korekcie muszą ulec dane ze s. 264, dotyczące struktury etnicznej siedmiu komitatów i czterech miast wydzielonych, przyjętych przez autora za odpowiadające należącej obecnie do Chorwacji części byłego Królestwa Węgier: Chorwaci 1402,9 tys. (67,7%); Serbowie 442,0 tys. (21,3%); Niemcy 71,0 tys. (3,4%); Węgrzy 70,1 tys. (3,4%); Inne narodowości 87,5 tys. (4,2%). Razem 2073,5 tys.

Na s. 292 autor stwierdza, że granice między Serbią a Chorwacją oraz między Chorwacją a Bośnią i Hercegowiną zostały wyznaczone według przesłanek historycznych, nie zaś etnicznych. Otóż, o ile jest to prawda w odniesieniu do granicy chorwacko-bośniackiej, to w przypadku stosunkowo krótkiej zresztą granicy chorwacko-serbskiej było inaczej. Granicę tę wyznaczono w 1945 r., kierując się właśnie kryterium etnicznym²⁴. Niewiele brakowało, żeby Subotica (w większości węgierska, ale z dużym udziałem Chorwatów) również znalazła się w Chorwacji. O pozostawieniu jej w składzie serbskiej Wojwodiny zdecydowały silniejsze związki natury komunikacyjnej i ekonomicznej z Belgradem i Nowym Sadem (ciążenie w kierunku południowym) niż z chorwacką częścią Sremu. Zresztą niedawno burmistrz Suboticy — Węgier, został wybrany właśnie dzięki wsparciu miejscowych Chorwatów²⁵. Wracając zaś do kwestii granicy: o ile Serbowie w Krajlinie i Zachodniej Sławonii mieszkają od kilku wieków, o tyle we Wschodniej Sławonii i Zachodnim Sremie jest to w dużej części ludność napływowa (po 1945 r.), na miejsce Niemców i części Węgrów²⁶, zaś w najbardziej zserbizowanym przy granicy z Serbią Vukovarze stosunki etniczne były wyrównane.

Odnośnie, likwidacji banowin i roli Republiki Serbskiej w byłej SFRJ po 1945 r. (s. 295) stwierdzić należy, że wprowadzenie struktury federacyjnej po II wojnie światowej było właściwie porażką Serbów. Zlikwidowane banowiny były bowiem w 1929 r. konstruowane tak, aby Serbowie na jak największym obszarze posiadali większość, choćby i względną. Dopiero w 1939 r. (układ Cvetković-Maček) utworzono autonomiczną banowinę chorwacką, z grubsza pokrywającą się z obszarem chorwackiego zasiedlenia etnicznego²⁷. Ogólną sytuację zmieniło to w niewielkim stopniu.

Kolejne uwagi dotyczą map rozmieszczenia poszczególnych narodowości. Podobnie jak w wypadku tekstu, chodzi jedynie o detale.

Mapa na s. 338 według podpisu przedstawia sytuację w 1930 r. W rzeczywistości jest to sytuacja z 1990 r. Z kolei mapa ze s. 358 miast sytuacji z 1990 r. przedstawia stan z roku 1930. Przypuszczam, że jest to błąd techniczny. Niezależnie od tego obu map dotyczy jeszcze jedna uwaga: otóż rozmieszczenie narodowości w ich pewnych fragmentach jest identyczne. Dotyczy to przede wszystkim Bośni i Hercegowiny oraz Sandzaku Nowopazarskiego. Nie przypuszczam, żeby w ciągu 60 lat nie zaszły tam żadne zmiany. Pewne, niewielkie zresztą, korekty można wprowadzić po uwzględnieniu informacji zawartych w mapie struktury etnicznej Jugosławii w podziale na gminy, opublikowanej w 1989 r.²⁸. Kolejne obszary, wymagające poprawek, to: Subotica — obok Węgrów

²³ S. C z a m b e l, op.cit., s. 56-71, 75-87; Š. M i š i k, op.cit., s. 418-420, 477-479; T.M. T r a j d o s, op.cit., s. 5-8.

²⁴ L. B o b a n, *Hrvatske granice od 1918. do 1991. godine*, Zagreb 1992, s. 51-57.

²⁵ P. Ć a ž k ý, *Vsadil tzv. krest'anski Západ na moslimsku kartu?*, „Zmena”, R. 9, 1997, nr 18, s. 14.

²⁶ *Geografija SR Hrvatske*, t. III, Zagreb 1974-1975, s. 81-83; M. K l e m e n č i ć, *Baranja, povjesno-geografski pregled*, [w:] „Studia Ethnologica”, vol. 4: *Hrvatska Baranja*, Zagreb 1992, s. 15-21; *Hrvatska — povijest sjeveroistočnog područja*, pr. zb. pod red. S. S r š a n a, Osijek 1994.

²⁷ L. B o b a n, op.cit., s. 30-33, 39-43.

²⁸ *Jugosławia. Narody, narodowości i grupy etniczne dominujące w gminach (općinach)*, mapa, „Poznaj Świat”, 1989, nr 5 (489), s. 32.

mieszkają tam właśnie Chorwaci (o czym już pisałem); historycznie dalmatyńska, obecnie w Czarnogórze Boka Kotorska, zamieszkała również przez Chorwatów; klin Czarnogóry między Albanią a Adriatykiem (rejon Ulcinja) ma charakter albański.

Mapy, przedstawiające rozmieszczenie grup narodowych w północnej części Europy Środkowo-Wschodniej (państwa bałtyckie, Białoruś, Ukraina, Czechy, Słowacja, Polska), znajdują się na s. 337 (dla roku 1930) i s. 357 (stan na 1990 r.).

Na mapie dla 1930 r. brak oznaczenia obecności słowackiego elementu etnicznego na tzw. Moravským Slovensku i to w sytuacji gdy jest on uwzględniany w międzywojennej literaturze czechosłowackiej i polskiej²⁹. Brak kilku, dość dużych wysp niemieckich na terenie Słowacji i Rusi Zakarpackiej, szczególnie w dolinie Hnilca we wschodniej Słowacji.

Brak jest oznaczenia polskiego obszaru etnicznego na Słowacji. Więcej — polskie części Orawy i Spisza autor oznaczył jako słowackie w sytuacji, gdzie ani stan etniczny, ani językowy, ani wyniki spisów na nic takiego nie wskazywały.

Stanowczo zbyt daleko posunięta jest granica etniczna słowacko-węgierska na korzyść Węgrów, obejmując (wbrew rzeczywistości) nawet północne przyległości Bratysławy i Koszyc oraz sięgając niemal pod Zwoleni i to w sytuacji gdy przed II wojną światową to osady słowackie ciągnęły się niemalże do zakola Dunaju koło miasta Vác (słow. Vácov)³⁰. Nie oznaczono zresztą tego faktu na mapie na s. 358 (przypominam — stan z 1930 r.).

Brak też na tej mapie ludności czeskiej w południowej części powiatu raciborskiego i głubczyckiego (właśc. tzw. Ladrów — to odrębne, złożone zagadnienie). Wreszcie brak „wyspy” etnicznie polskiej — Słowińców nad Bałtykiem.

Mapa na s. 357 przedstawia współczesną sytuację narodowościową w powyższych państwach (8 krajów + obwód kaliningradzki). Obok kwestii słowacko-polskiej (omówionej już wyżej) ponownie nieprecyzyjny jest zasięg Węgrów, choć nie aż tak jak na mapie poprzedniej, a za to częściowo na ich niekorzyść. Brak mianowicie „wyspy” węgierskiej koło Nitry. Brak też oznaczenia skupisk słowackich na terenie Jesioników i Szumawy w Republice Czeskiej (powiaty Šumperk i Český Krumlov)³¹. Są to skupiska powstałe po II wojnie światowej.

Swoje uwagi i zastrzeżenia przedstawiłem dość szczegółowo ale, jak podkreśliłem wcześniej, nie są to kwestie, które mogłyby w szczególnie sposób rzutować na całościowy obraz przedstawiony przez autora. Prof. Piotr Eberhardt wykonał bardzo dobrze pracę ogromnie potrzebną i pożyteczną.

Marek Skawiński

Aleksandra J. L e i n w a n d, *Sztuka w służbie utopii. O funkcjach politycznych i propagandowych sztuk plastycznych w Rosji Radzieckiej lat 1917-1922*, Instytut Historii PAN, Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, Warszawa 1998, s. 252, 83 il.

Mogłoby się zdawać, że do naszej wiedzy o systemie propagandy uprawianej przez organa władzy radzieckiej u początku jej istnienia, podobnie jak do charakterystyki późniejszych metod, znanych nam z autopsji, niewiele nowego można już dorzucić. Żyje wszak jeszcze pokolenie, które opisywane przez autorkę plakaty widziało na własne oczy, a omawiane chwytły propagandowe odczuło na własnej skórze. A jednak...

²⁹ Np. W. S w o r a k o w s k i, op.cit., s. 11.

³⁰ J. S v e t o ň, *Slováci v Maďarsku*, Bratislava 1942.

³¹ *Atlas ČSSR*, Bratislava 1986.